

(Il Messaggero - S.Carina) Między zawieszzeniami i kontuzjami Vermaelen kontynuuje moment na nie. Z sześciu oficjalnych meczów Belg rozegrał tylko połowę. Również wczoraj nie trenował z drużyną, przechodząc ćwiczenia na siłowni, starając się nie obciążać przywódcy lewego uda, który ogranicza go na początku sezonu.

Problemu doświadczył po meczu Cagliari-Roma i zmagał się z nim w trakcie zgrupowania drużyny narodowej. W porozumieniu z lekarzami Belgii, Vermaelen opuścił 1 września sparing z Hiszpanią. Pięć dni później został jednak wystawiony w pierwszym składzie, gdy Belgowie rozegrali mecz z Cyprem w kwalifikacjach do Mundialu. Po powrocie do Trigorii więcej nie grał. Był wykluczony z Sampdorią, nie udało się z Viktorią Pilzno i również z Fiorentiną jest bardziej na nie niż na tak. Przed Euro, gdzie zagrał w czterech meczach z rzędu, obrońca nie grał w oficjalnym meczu od 12 marca.

Autor: abruzzo